

Szanowny Pan
Olgierd Podgórski

Dyrektor Departamentu
Polityki Rodzinnej

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej
ul. Nowogrodzka 1/3/5
00-513 Warszawa



ul. Kościuszki 46
40-048 Katowice
tel. 32 205 38 80

spes@spes.org.pl
www.spes.org.pl

OPP.14574.DOK.4012.20.DW

Katowice, dnia 30.10.2020 r.

Dotyczy: pisma z dnia 28.09.2020 r.

Szanowny Panie Dyrektorze,

W odpowiedzi na pismo z dnia 28.09.2020 r., znak DSR-IV.811.638.2020. GJ uprzejmie prosimy o umożliwienie nam zapoznania się z projektem ustawy regulującej zakres orzekania o niepełnosprawności i niezdolności do pracy. Mamy wieloletnie doświadczenie w udzielaniu pomocy prawnej z zakresu orzekania o niepełnosprawności i niezdolności do pracy, dlatego chętnie zaangażujemy się jako organizacja pozarządowa w prace mające na celu wprowadzenie optymalnych rozwiązań prawnych w systemie orzecznictwa o niepełnosprawności i niezdolności do pracy.

Zwracamy uwagę, że wskazanie na „szczególnie skomplikowany charakter regulowanej materii”, w praktyce może prowadzić do tego, że nowe, systemowe rozwiązania w tym zakresie nie powstaną w najbliższym czasie. Tym bardziej brak jest przeszkód do wprowadzenia nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych w związku z niekonstytucyjnością przepisu dotyczącego kryterium daty powstania niepełnosprawności, stosownie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 października 2014 r. sygn. akt K 38/13. W uzasadnieniu niniejszego wyroku Trybunał Konstytucyjny wskazał, że: „poprawienie stanu prawnego w tym zakresie należy wyłącznie do ustawodawcy, który – biorąc pod uwagę skutki społeczne rozstrzygnięć podejmowanych w badanej materii – powinien tego dokonać bez zbędnej zwłoki”.

Prosimy o zrozumienie, że naszym celem jest zgłoszenie i wyeliminowanie problemu społecznego, z którym mamy do czynienia praktycznie codziennie, a który dotyczy opiekunów osób niepełnosprawnych. Realnym skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego jest możliwość uzyskania świadczenia pielęgnacyjnego w drodze odwołania od decyzji opartej na art. 17 ust. 1b. ustawy o świadczeniach rodzinnych. Od kilku lat Samorządowe Kolegia Odwoławcze uwzględniają odwołania osób sprawujących opiekę nad swoimi najbliższymi, których niepełnosprawność powstała później, niż stanowią przepisy w obecnym brzemieniu. Są opiekunowie, którzy mają wiedzę na ten temat i możliwość odwołania. Są też osoby, które dopiero teraz dowiadują się o tym, że na skutek odwołania miałyby możliwość poprawy swojej trudnej sytuacji życiowej. Ze względu na zakres sprawowanej opieki nie mają możliwości „odejścia od łóżka” swego dziecka, czy rodzica, nie są tym samym w stanie samodzielnie sporządzić odwołania. Problem narasta w sytuacji, gdy Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie rozstrzygnie w ich sprawie merytorycznie. Wówczas pomimo wskazań w decyzji organu II instancji, że niekonstytucyjny przepis nie powinien mieć zastosowania, organ I instancji ponownie wydaje decyzję odmowną. Taka sytuacja narusza zasadę zaufania obywatela do państwa, powoduje poczucie niesprawiedliwości i krzywdy. Niedostosowanie ustawy o świadczeniach rodzinnych do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i brak informacji w ośrodkach pomocy społecznej o praktycznym skutku wyroku, czyli o możliwości uzyskania świadczenia pielęgnacyjnego niezależnie od daty powstania niepełnosprawności, prowadzi w konsekwencji do zaprzeczenia w odbiorze społecznym idei państwa prawa, które powinno udzielać realnego wsparcia osobom niepełnosprawnym i ich opiekunom.

Poniżej fragmenty listów osób, które opisują swoją sytuację i proszą o pomoc SPES:

1. *K. H, Gliwice: „Od 13 lat opiekuję się niepełnosprawną mamą. Diagnoza była jedna – 24 godziny życia. Po wzięciu mamy do domu okazało się, że dzieją się cuda. Dziś nie potrzebuje już rurki do oddychania ,mimo kraniotomii porozumiewa się ze mną, mieliśmy też paraliż, ale udało się doprowadzić to do stanu dobrego...mama potrzebuje stałej opieki 24 g na dobę, mam opiekunkę na 4 godziny i w tym czasie mogę odpocząć. Problem mój polega na tym, iż opieka nad mamą nie pozwala mi się utrzymać, nie mogę zarobkować ani zarejestrować się w Urzędzie Pracy, gdyż nie mam zdolności godzinowych do pracy, nie mam też jak być ubezpieczona, mimo, że pracuję cały dzień, a bywa i noc. (...) Podobno nie mogę skorzystać z zasiłków i innych świadczeń, gdyż dochód mamy przekracza nieznacznie 760 zł na os. Tak mi powiedziano w OPS, nikt nie zdaje sobie sprawy, że to fikcja, gdyż za same zagęstniki do jedzenia płacę po 200-300 zł. Proszę o pomoc, czy jest jakaś możliwość, abym mogła żyć normalnie i nie bez żadnych praw, opiekując się dalej moją mamą i nie być na utrzymaniu mamy”.*
2. *A.C, Mrągowo: Szanowni Państwo, znalazłam na Państwa stronie artykuł „Świadczenie pielęgnacyjne zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego (2016-2017)”. Zapaliła się we mnie iskierka, iż moglibyście Państwo mi pomóc. 09-06-2017 zwróciłam się do MOPS-u o ustalenie prawa do specjalnego zasiłku opiekuńczego, w związku ze sprawowaniem opieki nad matką. Niestety dostałam odmowę. Dochód na członka rodziny został ustalony na wysokości 996,01zł. faktycznie jest to więcej niż ustawowe 764,00 zł. Do wyliczeń nie wzięto pod uwagę kosztów leków jakie mama musi zażywać, jest to miesięcznie w granicach 500,00 zł. 26 października 2015 mama doznała udaru mózgu , w ciągu kilku minut z osoby aktywnej stała się osobą potrzebującą stałej opieki. W związku z tym musiałam zrezygnować z własnego życia i pracy zawodowej. Mimo dużej determinacji mamy i mojej, mimo codziennej rehabilitacji mama nie będzie już osobą samodzielną. Na początku korzystałam z własnych zapasów finansowych, potem pomagała mi rodzina. Zbliży się*

jednak następny sezon grzewczy, nie mogę liczyć że po raz kolejny kuzynki kupią mi węgiel. Po za tym mam 53 lata sytuacja w jakiej jestem się znalazłam, bez świadczeń, lata do emerytury też uciekają. W czasie mojej aktywności zawodowej, pracując jako dyrektor małych hoteli w całej Polsce byłam zawsze otwarta na ludzi potrzebujących pomocy, niejednokrotnie organizując akcje charytatywne. Na podjęcie pracy w moim zawodzie która wiąże się z wyjazdem, nie pozwala mi choroba mamy która potrzebuje pomocy przez 16 godzin na dobę. Pisałam do wielu instytucji, łącznie z Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Prawnicy, doradcy rozkładają ręce i odsyłają. Myślę że w niektórych sytuacjach jest to kwestia dobrej woli i odrobiny innego spojrzenia.

3. *B.M, Koło: „Moja sprawa jest nietypowa, otóż w tym roku dzięki osobie pracującej w świadczeniach rodzinnych dowiedziałam się, że zostałam przez Wydział Spraw Rodzinnych MOPS w Kole wprowadzona w błąd i w rażący sposób oszukana. W maju 2015 roku po komisji lekarskiej mama uzyskała znaczny stopień niepełnosprawności na stałe. W związku z tym udałam się do w/w urzędu złożyć wniosek o świadczenie pielęgnacyjne, niestety rozczarowałam się, pracownicy wydziału poinformowali mnie, że go nie otrzymam ponieważ mi się nie należy, cytując przepisy. Następnie wielkodusznie zaproponowano mi inne świadczenie, konkretnie specjalny zasiłek opiekuńczy. Myślałam, że tak faktycznie jest, skoro urzędnicy właściwego do tych spraw urzędu państwowego tak mnie poinformowali. Po jakimś czasie okazało się, że przeliczono dochód mojej rodziny i było przekroczenie kryterium dochodowego, na okres zasiłkowy 2016/2017 otrzymałam warunkowo. Następnym okresem zasiłkowym, aż do teraz, również było przekroczenie i świadczenia mi odmówiono. Jak już wcześniej wspomniałam, w tym roku dowiedziałam się, można to nazwać "prawdy" w tym temacie. Udałam się ponownie do urzędu gdzie znów chciano mnie zbyć, ale tym razem przedstawiłam swoje racje podpierając się zmianami w prawie i decyzją Trybunału Konstytucyjnego i oczywiście stwierdziłam, że pójdę do sądu. Wydano mi wniosek, ale poinformowano, że muszę się odwołać od decyzji odmownej jaką mi wydadzą. Tak też zrobiłam opisując swoją trudną sytuację rodzinną i bytową podpierając się waszymi informacjami. Po miesiącu otrzymałam decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego, który to w całości przyznaje mi rację i zmienia decyzję odmowną organu samorządowego I instancji przyznając świadczenie na stałe. Jak to jest w ogóle możliwe, by Wydział Spraw Rodzinnych znając obowiązujące przepisy w tak rażący sposób wprowadzał w błąd i działał na niekorzyść osób w trudnych sytuacjach życiowych. W związku z zaistniałą sytuacją chciałabym złożyć skargę do Sądu Administracyjnego na powyższe działanie urzędu, który to znając moją sytuację rodzinną, świadomie naraził na utratę świadczenia pielęgnacyjnego od momentu wydania orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności na stałe tj. od 2015 roku.*
4. *F.N, Trzebnica: „Konieczność sprawowania całodobowej opieki nad moją mamą nastąpiła od czasu wypadku tj. 21.05.2017. Mama do dziś z nieznanymi przyczynami straciła przytomność i upadła na chodnik, konsekwencją tego był wstrząs mózgu, złamanie kości jarzmowej i palca prawej ręki, liczne krwiaki i otarcia. (...) Moja opieka nad mamą polega na przygotowaniu i podawaniu posiłków, pomoc w jedzeniu, pomoc w umyciu się (kąpiel, prysznic). Z powodu silnego drżenia rąk (Parkinson) mama nie jest w stanie zrobić tego samodzielnie. Nie może utrzymać szklanki z wodą... Od kilkunastu lat mama przewlekłe leczy się na chorobę afektywną dwubiegunową (zaburzenia maniako-depresyjne, ciężki przebieg choroby, hospitalizacja). Mama miewa liczne napady lęku (czasami histeryczne) wtedy doraźnie podaje odpowiednie leki, zapewniam poczucie bezpieczeństwa, czytam książki, rozmawiam, wychodzę na krótkie spacerki. (...) Wszystkie te czynności i konieczność opieki uniemożliwia mi podjęcie pracy. Oddanie mamy do domu opieki absolutnie nie wchodzi w grę, sugerowało mi podjęcie takich kroków kilka osób, m.in. w MOPS. Bardzo ją kocham, jestem jej to winien za wychowanie mnie na dobrego człowieka. Nigdy jej nie opuszczę, dopóki żyje, będę opiekować się moją matką. Pomoc osób trzecich, świadczenie pielęgnacyjne w tym przypadku jest niezbędne i konieczne, 620 zł, które dostaje jest niewystarczające. Znaczną część dochodów przeznaczam na leki tj. około 400 zł miesięcznie, czysz*

470 zł, prąd 117 zł, Gaz 146 zł. Nasz budżet to 1900 zł. Muszę kupić okulary na które mnie nie stać, z powodu cukrzycy mamie pogarsza się wzrok. Po śmierci ojca w 2011 zamieszkałem z mamą, postanowiłem poświęcić jej swoje życie. Zadbaj o jej zdrowie fizyczne i psychiczne. Dać jej wiele radości z życia mimo tylu problemów ze zdrowiem. Problemy finansowe staram się przed mamą ukryć, aby dodatkowo nie obciążać jej psychiki. Jest to istotny problem, który w znacznym stopniu ogranicza nasze wydatki. Często brakuje na podstawowe artykuły spożywcze. Leki w aptece biorę na tzw. zeszyt. Jestem już tym wszystkim bardzo zmęczony (...) jeszcze raz bardzo proszę o pomoc w przejściu drogi do otrzymania świadczenia pielęgnacyjnego”.

Mamy nadzieję, że opisywany problem, jego skala i skutki społeczne spowodują, że postulowane przez nas zmiany zostaną wprowadzone niezwłocznie.

Prosimy o udostępnienie nam projektu ustawy wprowadzającej nowy system orzekania o niepełnosprawności i niezdolności do pracy.

Z poważaniem



Dobrosława Walkiewicz

Koordynator Programów